

Dr Gary Yates, Księga 12, sesja 23, Obadiah

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 23 na temat Obadiasza.

Wierna lektura kanonu Pisma Świętego zmusza nas do interakcji z fragmentami Biblii, które sprawiają nam dyskomfort, a także z fragmentami, które kochamy i lubimy rozmawiać o Bożej dobroci, Bożej miłości i Bożym miłosierdziu.

Jedną z tych niewygodnych części kanonu z pewnością będą te księgi z Księgi 12, które mówią o Bożej przemocy i Bożym sądzie nad Asyryjczykami w Księdze Nahuma. Będziemy rozmawiać o sądzie Bożym nad Edomitami w Księdze Abdiasza. Ale ostatecznie, pomimo nieprzyjemnych części, które tam są, ponownie, nie sądzę, żebyśmy po prostu usunęli lub wymazali, ponieważ w jakiś sposób są one sprzeczne z naszą współczesną wrażliwością i wrażliwością.

Wchodzimy w interakcję z obrazem Boga, który istnieje, uczymy się z niego i wzrastamy dzięki niemu. Dowiadujemy się przez to o tajemnicy tego, jak Bóg używa złych narodów i złych armii, przemocy i wojen, nawet w upadłym świecie, aby w pewnym sensie wypełnić swoją sprawiedliwość aż do czasu, gdy w królestwie nastąpi ostateczne rozwiązanie. I Bóg prosi nas w tym wszystkim, abyśmy Mu zaufali i uwierzyli w świętego i sprawiedliwego Boga, który będzie czynił to, co słuszne.

I Księga Rodzaju zadaje pytanie: czy sędzia ziemi nie będzie czynił tego, co słuszne? I myślę, że ostatecznie taką reakcję mamy, czytając księgę Nahuma i Abdiasza. Nawet jeśli nie jesteśmy w stanie zrozumieć wszystkich kwestii, teodycei i problemów tam poruszonych, w tych księgach zbawienia kryje się także niesamowita obietnica. Bóg wybawi swój lud.

Bóg jest suwerenem nad narodem. Ta przemoc ostatecznie nie zwycięży, a Bóg wybawi swój lud. Wyprowadzi ich z wygnania i ostatecznie ustanowi królestwo pokoju, w którym miecze zostaną przekute na lemiesz.

Stary Testament nie gloryfikuje wojny. Przedstawia wojnę jako coś, od czego Bóg ostatecznie wybawi ludzkość. Dlatego ważne jest, aby pamiętać o przesłaniu nadziei i pozytywnych aspektach sądu Bożego.

Kiedy przyglądamy się idei Bożej sprawiedliwości, jest jeszcze kilka innych rzeczy, na które chciałbym zwrócić uwagę w odniesieniu do Nahuma, zanim przejdziemy do Abdiasza. Wyraźnie widzimy ideę Bożej sprawiedliwości w Księdze Nahuma w sposobie, w jaki księga ta mówi o odwróceniu losu, który spadnie na mieszkańców

Niniwy i Asyryjczyków . Musimy to zobaczyć, aby zrozumieć, dlaczego Bóg sprowadza na nich ten konkretny sąd i przemoc, którą zesłał.

Ponieważ Bóg ostatecznie postawi na ich głowie wyrok, którego się dopuścili, lub niegodziwe rzeczy, które wyrządzili innym narodom. Widzieliśmy to już po lekturze Kroniki babilońskiej. Echo tego, co Babilon zrobił Asyrii, wyraźnie odzwierciedla to, co Asyryjczycy zrobili innym narodom.

W Księdze Nahuma istnieje kilka sposobów uwypuklenia tej idei odwrócenia losu i otrzymania przez Asyrię sprawiedliwych deserów. Niektóre elementy retoryki, ideologii i obrazów, którymi Asyryjczycy zwykli mówić o sobie, zostały użyte w Księdze Nahuma i zwrócone przeciwko nim, mówiąc o sędzie, jaki Pan na nich sprowadzi. Na przykład królowie asyryjscy często przedstawiali swoje armie i często przedstawiali siebie lub swoich bogów jako bogów burzy, którzy przytłaczali otaczających ich ludzi, którzy jak burza przytłaczali lud, który podbili i podporządkowali.

Jeden z królów asyryjskich będzie mówił o byciu przytłaczającą powodzią, która niszczy, lub Adad, bóg Asyryjczyków, jest bogiem burzy. Jeden z królów mówi; Podnoszę głos, dudniąc jak burza. Aby więc odwrócić tę sytuację, Nahum powie: nie, to nie Adad, to nie Asyryjczycy.

Sam Bóg jest burzą. Nie zwycięży w tym przemoc i niegodziwi ludzie. Nie wygrają tej bitwy.

Taka jest nadzieja tej książki. Bóg ostatecznie zwycięża, ponieważ jest burzą. Jest bogiem burzy.

I w ten sam sposób, w jaki Asyryjczycy nadeszli jako burza przeciwko Izraelowi, Judzie i innym narodom, tak Bóg będzie działał przeciwko nim. Werset czwarty rozdziału pierwszego mówi, że Bóg jako wojownik karci morze i wysusza je. On wysusza wszystkie rzeki, góry drżą przed nim, pagórki topnieją, a ziemia się trzęsie przed nim i światem, i wszystkimi jego mieszkańcami.

Dlatego królowie asyryjscy często mówili o pokonaniu swoich wrogów samym rykiem swoich głosów. Cóż, Bóg jest ostatecznym bogiem burzy i ostatecznie Bóg przytłoczy Asyryjczyków. Werset 14 mówi, że Pan dał przykazanie w sprawie ciebie.

Twoje imię nie będzie już więcej wymazane z domu twoich bogów. Odetnę rzeźbiony obraz. Zrobię ci grób, bo jesteś podły.

I tak Pan będzie walczył z asyryjskimi bogami burzy, przytłoczy ich i zwycięży. Rozdział pierwszy werset siódmy i ósmy, Pan jest dobry. On jest twierdzą w dniu ucisku.

Zna tych, którzy się do niego chronią, ale potężną powodzią całkowicie wykończy swoich przeciwników i będzie ścigał swoich wrogów w ciemność. Natomiast gdy nadejdzie ten sąd i gdy przemoc i zniszczenie zostaną wymierzone w Asyryjczyków, Bóg zapewni schronienie swemu ludowi. To, co Nahum mówi tutaj o przytłaczającej powodzi i o Bogu jako bogu burzy, bezpośrednio odwraca wyrok, który Izajasz ogłosił przeciwko Judzie z rąk Asyryjczyków już w Księdze Izajasza.

Mówi o tym rozdział piąty Księgi Izajasza, wersety od 29 do 30. Przepraszam, pozwól mi to potrzymać. Werset, który chcę tutaj przeczytać, rozdział ósmy, wersety siódmy i ósmy.

Rozdział ósmy, wersety siódmy i ósmy, mówią to o Asyryjczykach. Dlatego oto Pan sprowadza na nich wody rzeki, potężne i liczne, króla asyryjskiego i całą jego chwałę. I wzniesie się ponad wszystkie swoje kanały, przejdzie przez wszystkie swoje brzegi i wpadnie do Judy.

Wyleje się i przejdzie, sięgając aż po szyję, a jego rozpostarte skrzydła wypełnią całą twoją ziemię. Tak więc armia asyryjska, gdy napadła na Izrael i Judę, była jak potężna powódź, która zalała naród. Bóg będzie bogiem burzy.

W ten sam sposób Bóg wystąpi przeciwko Asyrii. Pamiętajcie, że w opisie oblężenia Niniwy w rozdziale drugim, wersecie pierwszym i 10, wróg atakujący miasto uwalnia wały przeciwpowodziowe i tamy, co powoduje zalanie miasta wodą. Bardzo skutecznie obala wyrok Izajasza zawarty w ósmym rozdziale.

Co ważniejsze, obala retorykę samych królów asyryjskich. Królowie asyryjscy również często przedstawiali siebie jako potężne lwy lub łowców lwów. Mamy jedną pieczęć królewską, która przedstawia króla asyryjskiego walczącego wręcz z lwem.

W Mezopotamii często znajdują się płaskorzeźby i sceny przedstawiające królów asyryjskich. Historia ta sięga, jak sądzę, 3000 lat p.n.e., kiedy przedstawiano je jako walczące z lwami. Król, będący tym wielkim łowcą lwów, mówił o swojej zdolności do ochrony swego ludu przed jakąkolwiek armią lub jakimkolwiek naturalnym wrogiem, który mógł zaatakować, a król był w stanie chronić i wybawiać.

Dlatego w samym środku tej książki pamiętajcie, że znajduje się drwina skierowana przeciwko upadłemu lwowi. Miasto Niniwa przypominało jaskinię lwa. Król wyszedł i rozszarpał, rozdarł swoją ofiarę i sprowadził ją z powrotem do Niniwy.

Często wrogowie Asyryjczyków byli sprowadzani z powrotem do miasta; byli tam paradowani, a następnie po torturach zostali rozstrzelani. Teraz wszystko się odwróci, ponieważ wielki lew sam umrze. Już w IX wieku p.n.e. Ashurnasirpal powiedział, że jestem ryczącym lwem.

I tak znowu obala retorykę asyryjską i mówi o tym, że Bóg wszystko naprawi. Oto fragment z Izajasza 5, który chciałem przeczytać wcześniej. Armia asyryjska ryczy jak lew; jak młode lwy ryczą, warczą i chwytają swoją ofiarę; ponoszą go i nikt nie może go uratować.

Będą nad nim warczeć tego dnia, jak szum morza. A jeśli spojrzymy na ziemię, ujrzymy ciemność i cierpienie. Tak więc, kiedy Izajasz próbował przedstawić ludowi straszliwy sąd i zniszczenie, które miało spaść na ziemię Izraela i Judy, Asyria była ryczącym lwem.

Teraz, w Księdze Nahuma, gdy Asyria staje się przedmiotem sądu Bożego, ten ryczący lew zostaje zabity. Armia asyryjska znów była znana z odciętych głów i poćwiartowanych kończyn, a także z układania zwłok, ciał i głów przed podbitymi miastami, obdzierania jeńców ze skóry lub nabijania ich na kije. Teraz te stosy zwłok, rozlew krwi i przemoc, teraz to się wydarzy.

Nastąpi odwrócenie losu. I tak czytamy o tym w wersecie 3 rozdziału 3. Szarża jeźdźców, błyskające miecze i błyszczące włócznie, zastępy poległych, stosy trupów, martwe ciała bez końca, potykają się o ciała. Zatem Pan naprawi wszystko.

W Księdze Nahuma jest odwrócenie losu. I ostatecznie to, co Niniwa zrobiła innym narodom, przydarzy się im. W porządku.

Ta idea boskiej sprawiedliwości i Boga, który ją wykonuje i wykonuje, stoi również za przestaniem sądu, które mamy w Księdze Abdiasza dotyczącej Edomitów, którzy byli wrogami Izraela przez całą jego historię. Zatem przestanie Nahuma mówi, że Bóg rozprawi się z Asyrią. Bóg ich osądzi za ich okrucieństwa wobec narodów.

Przestanie Abdiasza jest takie, że Bóg osądzi Edomitów za ich pychę i udział w babilońskim ataku na Jerozolimę w okresie niewoli babilońskiej. Teraz kilka rzeczy na temat tła historycznego i tła historycznego. Abdiasz jest umieszczony na początku Księgi 12.

W czasach Księgi Abdiasza istniało kilka różnych propozycji na ten temat. Datowano go już na IX wiek p.n.e. Częścią problemu jest to, że mamy do czynienia z wieloma różnymi konfliktami pomiędzy Izraelem a Judą i Edomitami, które trwają przez całą ich historię.

Datowano je także na IV wiek p.n.e., czyli na czas, kiedy Edom został ostatecznie wypędzony ze swojej ziemi przez Arabów Nabatejczyków. Zatem mamy tutaj szerokie spektrum. Czy datuje się to na okres od IX do IV wieku? Niektórzy ludzie, patrząc na to, zauważyli fakt, że jest to blisko początku księgi 12, i uznali to za argument na rzecz wcześniejszej daty.

Myślę jednak, że mamy tu do czynienia z tym, że księga Abdiasza została umieszczona w Księdze 12 w konkretnym miejscu ze względów tematycznych. Na końcu księgi Amosa znajduje się wzmianka o tym, że Bóg przywrócił upadłe chaty Dawida, aby mogli posiąść resztkę Edomu. To dostarcza słowa łączącego i hasła, które prowadzi nas do przestania Obdiasza i słowa Pana, a także przestania Boga i wyroczni, którą Bóg ma na temat upadku Edomitów.

Pojawiają się zatem pytania dotyczące daty i oprawy tego wydarzenia. Pojawiają się nawet pytania o tożsamość samego Abdiasza. Imię oznacza po prostu sługę Pana.

Wierzę, że w Starym Testamencie jest 13 różnych osób znanych pod imieniem Abdiasz. To popularne imię. Prawdopodobnie najbardziej znanym z nich jest doradca Achaba, imieniem Obdiasz.

Interesującą rzeczą w nim jest to, że Achab był najbardziej niegodziwym, okropnym i bezbożnym królem, jakiego kiedykolwiek miał Izrael. Jednak jego główny doradca, Abdiasz, był sługą Pana, który pomagał chronić proroków Pana. Niektórzy sugerują, że Obdiasz, o którym tu mówimy, był tym konkretnym Obdiaszem.

Prawdopodobnie jednak mamy na myśli proroka, który usługiwał w czasie kryzysu babilońskiego. Zatem biorąc pod uwagę czas i miejsce zdarzenia, Obdiasz jest kolejnym z babilońskich proroków opisanych w Księdze 12, niezależnie od tego, gdzie się ona znajduje. Edomici brali udział w atakach na Judę, podczas gdy Nabuchodonozor zmuszał Judę do poddania się.

To, co się tutaj działo, było takie, że Edomici patrzyli na babilońską inwazję na Judę, a gdy podbijali Jerozolimę, postrzegali to jako okazję do odebrania Judy terytoriów na południu, gdzie te dwa kraje graniczyły ze sobą. Edom wykorzystał słabość Judy jako okazję, być może do odzyskania terytorium, które początkowo utracił w pewnym momencie na rzecz Judy. Dowody archeologiczne potwierdzają, że tego rodzaju konflikt toczył się między Edomem a Judą w czasie kryzysu babilońskiego.

Litery, inskrypcje i warstwa z miasta Arad, będącego ważną twierdzą na południu, wskazują, że obecni tam dowódcy wojskowi zdawali sobie sprawę, że będą musieli rozprawić się z Edomitami. Dlatego Edomici połączyli siły z Babilończykami, pomagając w wymierzeniu kary Judzie, ale nie mogli się też doczekać tej okazji jako okazji do odzyskania i przejęcia terytorium. To samo dotyczy całego konfliktu, który toczy się pomiędzy Obdiaszem oraz pomiędzy Edomem i Izraelem na przestrzeni ich historii.

To jest konflikt, na którym szczególnie skupią się prorocy. Fakt, że gdy Babilończycy doprowadzali do zniszczenia Jerozolimy, Edom wykorzystał to jako okazję do osiągnięcia własnej korzyści i własnej sprawy. Zatem Księga Abdiasza jest napisana do

zniechęconych i być może w pewnym sensie cynicznych ludzi żyjących na wygnaniu, aby ponownie przypomnieć im, że Bóg ostatecznie zbawi swój lud.

Bóg ostatecznie ich wybawi. Bóg rozprawi się z ich wrogami. Zadana im porażka nie wynika z tego, że bogowie innych narodów są od nich lepsi.

Bóg użył tych narodów, aby je osądzić, ale Bóg także je pokona i ostatecznie je zniszczy. Zatem istnieje wiele fragmentów u proroków Starego Testamentu, które mówią o udziale Edomu w inwazji babilońskiej i napaści na Judę, co stanowi podstawę ich wyroku. Wierzę, że prawdopodobnie takie właśnie otoczenie i tło powinniśmy zobaczyć także w przypadku Księgi Abdiasza.

Księga Abdiasza, kilka wersetów Księgi Abdiasza, zawiera prawie dokładnie to samo przesłanie, które mamy w Księdze Jeremiasza w wyroczniach przeciwko Edomowi, które znajdują się w 49. rozdziale Jeremiasza. Istnieje zatem związek między przesłaniem, które Jeremiasz głosił przeciwko Edomowi w czasie kryzysu babilońskiego. Jest to bardzo podobne do przesłania, które Obadiasz głosi także w swojej książce.

Ponownie nie znamy dokładnego wyjaśnienia, dlaczego tak się dzieje. Czy Jeremiasz pożyczka Obadiasz? Czy Obadiasz pożyczka Jeremiasza? Czy istnieje wspólna tradycja? Ostatecznie nie możemy odpowiedzieć na te pytania, ale musimy zrozumieć, że kanonicznie te dwie książki rzeczywiście odbijają się echem i wydają się mówić o tym samym kryzysie. W Psalmie 137 znajduje się kilka niezwykle ostrych słów wyroku skierowanych przeciwko Edomitom i kilka całkiem okropnych słów tutaj, ale rozumiemy, skąd się one biorą, gdy lepiej zrozumiemy tę sytuację i ten konflikt.

Psalmista tak mówi: Wspomnij, Panie, na Edomitów w dzień Jerozolimy. Pamiętajcie, jak Jerozolima została zdobyta przez Babilończyków i jak Edomici cieszyli się z tego, wykorzystywali ją dla własnej korzyści, a może nawet należeli do najemnych oddziałów, których Nabuchodonozor oblegał miasto? Jak mówili, odkryj go, odkryj aż do fundamentów.

A więc to jest zbrodnia Edomitów. Na tym właśnie skupia się Obadiasz. A psalm mówi: Córką Babilonu, skazana na zagładę, błogosławiony będzie ten, kto odwdzięczy ci się za to, co nam uczyniłaś.

Zatem Bóg wymierzy sprawiedliwość Babilończykom za to, co zrobili, ale Bóg wymierzy także sprawiedliwość Edomitom, ponieważ oni również wzięli w tym udział. I tak werset dziewiąty mówi do obu tych ludzi: błogosławiony będzie ten, który zabierze wasze dzieci i rozbije je o skały. Dobra.

I może nie jest to werset, o którym zbyt często myślimy podczas naszych nabożeństw lub o którym chcemy śpiewać pieśni pochwalne, ale Bóg ostatecznie osądzi te miasta

za pomocą tego samego rodzaju inwazji militarnej, tego samego rodzaju okrucieństw, jakich się dopuścili lud Judy. Te okrucieństwa zostaną na nich nawiedzone. A lud Boży z utęsknieniem oczekuje czasu, kiedy Pan naprawi te rzeczy.

I tak znowu, pomimo przemocy, która tu panuje i pomimo tego, że jest to część kanonu, jest to dla nas niewygodne. Rodzi to pytania o naszą współczesną wrażliwość i wrażliwość, gdy czytamy tekst o przemocy, działaniach wojennych i tym podobnych. Istnieją uzasadnione kwestie etyczne, które należy poruszyć, ale ostatecznie jest to przypomnienie o Bożej sprawiedliwości i Bożej karze za niegodziwość i zło, z nadzieją, że w pewnym momencie przemoc nie będzie się tylko powtarzać.

Wojna nie tylko toczy się dalej. Bóg działa i interweniuje, aby osądzić tych, którzy dopuszczają się tego rodzaju przemocy, aby ostatecznie pewnego dnia zapanowało królestwo pokoju. Zatem w całym Starym Testamencie znajdują się odniesienia, nie tylko do długiej historii konfliktu między Edomitami jako potomkami Ezawa i Izraelitami jako potomkami Jakuba, ale istnieje specyficzny kontekst zaangażowania Edomitów w te wydarzenia wokół kryzysu babilońskiego.

Jeszcze jednym fragmentem, któremu przyjrzymy się poza Abdiaszem, jest rozdział czwarty Lamentacji, wersety 21 i 22. Lamentacje będą także odnosić się do Edomitów. Raduj się i wesel, córko Edomu, mieszkanka ziemi Uz, ale i do ciebie ten kielich przejdzie.

Ty także upijesz się i rozbierzesz się do naga. Dopełniła się kara za twoją winę, córko Syjonu. Nie będzie cię już dłużej trzymał na wygnaniu.

Ale twoją winę, córko Edomu, on ukarze i odkryje twój grzech. Ostatecznie więc Edomici cieszyli się ze zniszczenia Babilonu. Radowali się ze zniszczenia Judy.

Wykorzystali to jako okazję do odzyskania terytorium dla siebie. Brali udział w przemocy. Bóg to widział i ostatecznie wymierzy im sprawiedliwość.

Istnieją inne prorocze wyrocznie skierowane przeciwko Edomitom. Wspomnieliśmy już o 49. rozdziale Jeremiasza, ale mamy je także w 25. rozdziale Ezechiela, 32. Ezechiela 35. i 3. rozdziale Joela. Amos mówi o tym, jak upadły dom Dawida ostatecznie posiądzie resztkę Edomu. Jest to więc temat powracający w całej literaturze proroczej.

Teraz, gdy przyjrzymy się szczegółom samej księgi Abdiasza, pojawią się dwa konkretne powody, dla których Bóg sprowadzi sąd na ten lud. Już to poruszaliśmy. Ale z pierwszego konkretnego powodu – myślę, że w pierwszej części księgi, w wersetach od pierwszego do dziewiątego – Bóg wyda sąd na Edomitów za ich nadmierną pychę.

Bóg zamierza sprowadzić sąd na Edomitów za ich nadmierną pychę. Zadaliśmy więc pytanie: cóż, to był mały naród. Dlaczego byli tak dumnym i dumnym narodem? Cóż, byli dumni, ponieważ wierzyli, że cechy geograficzne ich ziemi czynią ich niewrażliwymi na ataki wroga.

Był to górzysty obszar, na którym wierzyli, że mają naturalną fortecę i fortyfikacje przeciwko swoim wrogom. Nazwa Edom, która oznacza coś czerwonego i jest powiązana z czerwienią, ma związek z czerwonością skał i gór, które się tam znajdują. Ale z powodu tych skał, klifów i gór Edomici wierzyli, że mogą się tam ukryć i że są niewrażliwi na ataki wroga.

Zatem, jak mówi werset trzeci, pycha waszego serca zwiodła was, którzy mieszkacie w rozpadlinach skalnych. To było powodem ich dumy. Wy, którzy mieszkacie w swoim wysokim mieszkaniu i mówicie w swoim sercu: Kto mnie sprowadzi na ziemię? Chociaż wzbijesz się w powietrze jak orzeł, choć twoje gniazdo położone jest wśród gwiazd, stamtąd – mówi Pan – sprowadzę cię.

Ich góry, ich skały, ich skały, ich skały i ich twierdze nie będą ich chronić, ponieważ te rzeczy nie powstrzymają Pana przed zniszczeniem ich. Armia babilońska wkroczy tam, ponieważ Bóg im to umożliwi. Częścią tego, co widzimy w początkowych wersetach Księgi Obadiasza, gdy mówi ona o sędzie nad pychą Edomu, jest to, że istnieje tutaj struktura chiastyczna, gdzie księga zaczyna się od powiedzenia o Panu, który atakuje Edom, wersety od drugiego do czwartego.

Następnie armia wroga atakuje Edom, wersety od piątego do siódmego. Ale potem wracamy w wersetach ósmym i dziewiątym do Pana, który jest tym, który sprowadza na nich ten atak i ten atak. Zatem w wersecie ósmym Pan mówi: Czy tego dnia – wyrocznia Pana – nie wytracę mędrców z Edomu i rozumu z góry Ezawa?

Twoi mocarze przerazą się, Temanie, tak że wszyscy z góry Ezawa zostaną wytępieni przez moją rzeź. Ta chiastyczna struktura polega na tym, że w wersetach od piątego do siódmego opisuje inwazję armii stwierdzeniami, że to Bóg ostatecznie ich powali. To będzie więc koniec konfliktu między Bogiem a Edomitami.

Ostatecznie będzie to rozwiązanie konfliktu, który toczył się pomiędzy Jakubem i Ezawem od samego początku. Pamiętajcie, że już w Księdze Rodzaju był konflikt pomiędzy Jakubem i Ezawem. Ci dwaj bracia będą ze sobą rywalizować.

Jakub ukradnie pierworództwo swojemu bratu i ostatecznie będzie błogosławionym. Kiedy to się dzieje po raz pierwszy, Ezaw postanawia, że zabije swojego brata za to, co mu zrobił. Potem ostatecznie zawierają ze sobą pokój.

Jednym z powodów, dla których Bóg sprowadzi sąd na Edomitów, jest to, że nie dotrzymali oni ślubu złożonego przez Ezawa, gdy ten zgodził się żyć w pokoju ze

swoim bratem Jakubem i Izraelitami. Tak więc przez całą ich historię, w czasach monarchii, istniał ciągły konflikt. Dawid podporządkuje sobie Edomitów, a Edomici będą próbowali się uwolnić.

Widzimy, jak Edomici byli stale zaangażowani w ataki, morderstwa lub przemoc wobec narodu Izraela i Judy, aż do czasu kryzysu babilońskiego. Bóg ostatecznie powali Edomu z powodu ich pychy. Ale także to, o czym już mówiliśmy, to to, że w wersetach od 10 do 14 Bóg powali Edomitów z powodu ich traktowania Izraela.

Werset 10: Z powodu przemocy, którą uczyniłeś swojemu bratu Jakubowi, okryje cię wstyd i będziesz wycięty na zawsze. Tego dnia trzymałeś się z daleka. W dniu, w którym obcy zabrali jego majątek, a cudzoziemcy weszli do jego bramy i rzucali losy o Jerozolimę, byłeś jak jeden z nich.

Braliście udział w plądrowaniu Jerozolimy i zabraniu jej skarbów. A w dzień Pański byliście jednym z wojsk ludzkich, które zaatakowały Judę lub które były w to zamieszane. Ale nie raduj się dniem swego brata w dniu jego nieszczęścia.

Nie raduj się z ludu Judy w dniu jego upadku. Nie przechwalajcie się w dniu ich utrapienia. Nie wchodź do bramy mojego ludu w dniu ich nieszczęścia.

W wersecie 13 słowo oznaczające nieszczęście oznacza Edom, co moim zdaniem jest wyraźnie grą słowa Edom. Słowo dzień powtarza się tutaj wielokrotnie. Dla podkreślenia tego faktu, Juda przeżyła dzień Pański wraz z najazdem Babilonu.

Edom był współwinnym tego, co przydarzyło się wówczas Judzie. I ostatecznie dzień Pański nadejdzie przeciwko Edomitom. I tak właśnie się dzieje, gdy widzimy przesłanie sądu w wersetach od 1 do 14.

Mamy powody do wyroku, ich nadmierną dumę, ich zaufanie do swojego położenia geograficznego. Następnie druga rzecz, ich atak i udział w zniszczeniu Judy. Dzień Judy stanie się teraz dniem Pana przeciwko Edomitom.

I tak ostatnia część księgi Abdiasza jest przesłaniem dotyczącym dnia Pańskiego, który nadejdzie przeciwko wszystkim narodom. A oto co jest napisane w wersecie 15, gdyż dzień Pański jest bliski dla wszystkich narodów.

Tak jak uczyniłeś, tak ci się stanie, a twój czyn zwróci się na twoją głowę. Kara jest adekwatna do przestępstwa. W tym wszystkim Bóg spotyka sprawiedliwość.

Bo tak jak piliście na mojej świętej górze, znowu ich udział w upadku Jerozolimy. Tak więc wszystkie narody będą pić nieustannie. Będą pić i połykać, i będzie tak, jakby ich nigdy nie było.

Zatem narody, które w tym uczestniczyły, zostaną zniszczone, ale Bóg mówi: Ja przywrócę mój lud. Przywrócę górę Syjon. Izrael przeżył dzień Pański.

Juda przeżył dzień Pański i ostatecznie został wybawiony. Edom i inne narody, które są wrogami Boga, przejdą sąd ostateczny i nie będzie żadnego przywrócenia. Tak więc dzień Pański, który przyszedł na Judę, wkrótce nadejdzie i na Edomitów.

Sposób, w jaki Abdiasz posługuje się tą ideą, koncepcją dnia Pańskiego, jest bardzo podobny do tego, co widzimy w innych proroczych księgach. Wydaje się, że prorocza wizja łączy wydarzenia bliskie i odległe. Nastąpi sąd, który spadnie na wszystkie narody, a Edomici będą jego częścią.

W miarę jak Babilon będzie realizował swoje cele militarne, ostatecznie Edom również zostanie w to wciągnięty. Wydaje się jednak, że prorocza wizja wykracza poza rzeczy, które mają się wydarzyć w najbliższej przyszłości. Wyrok, który spadł na Judę, a następnie ostatecznie na Edomitów i inny lud z rąk Babilończyków, przypomina nam o sędzie ostatecznym, który obejmie wszystkie narody i obejmie wszystkie ludy.

Będzie to wówczas wstępem do odnowienia przez Boga swego ludu i ponownego ustanowienia swego królestwa na Syjonie. Oto obietnica. Ale na górze Syjon będą ci, którzy uciekną, i będzie ona święta, a dom Jakuba posiędzie swój majątek.

Dom Jakuba będzie jak ogień, a dom Józefa jak płomień. Zatem nastąpi zniszczenie Edomu i odbudowa Izraela. Prorok znowu jest jak ta osoba, która patrzy na góry.

Widzi górę bliską upadku Edomitów i sąd, jaki Bóg na nich przyniesie. Spogląda dalej, w odległą przyszłość, aby zobaczyć ostateczne przywrócenie Izraela i sąd nad wszystkimi wrogami Boga. To część tej proroczej wizji.

Pytanie jest takie, że mamy tutaj obietnicę, że Bóg sprowadzi sąd. Mamy słowo, które, jak sądzę, zostało dane, aby dodać otuchy zniechęconym ludziom i przypomnieć cynicznym mieszkańcom Judy, którzy żyją na wygnaniu, że Bóg o was nie zapomni. On zamierza wszystko naprawić.

Pytanie brzmi, czy coś takiego naprawdę miało miejsce? Czy to proroctwo się spełniło? Oto jedna z rzeczy, które widzimy, gdy łączymy ze sobą różne księgi znajdujące się w Księdze Dwunastu. Sąd nad Edomem jest przepowiedziany w pierwszym rozdziale Księgi Abdiasza oraz w Księdze Abdiasza. O spełnieniu się tego proroctwa wspomina ostatnia księga Proroków Mniejszych, rozdział pierwszy Malachiasza, wersety od drugiego do piątego.

Jest to część sporu między Bogiem a Jego ludem. Pod koniec Księgi Malachiasza, gdy Izrael przeszedł przez wszystkie te wyroki, kryzys asyryjski, kryzys babiloński i

pozbawienie okresu po wygnaniu, Pan mówi do swego ludu: „Umiłowałem cię”. Ale oni mu odpowiadają: Jak nas umiłowałeś? Boże, twierdzisz, że nas kochasz.

Jak nas kochasz? Zatem Pan im odpowie i odpowie na to pytanie. Mówi: Czyż nie jest bratem Ezawa Jakuba, wyrocznia Pana, wszakże umiłowałem Jakuba, a Ezawa znienawidziłem. Zniszczyłem jego górzysty kraj i pozostawiłem jego dziedzictwo szakalom pustynnym.

Jeśli Edom powie, że jesteśmy zdruzgotani, ale odbudujemy ruiny, mówi Pan Zastępów, oni mogą budować, ale ja zburzę. I będą nazywani krajem niegodziwym i ludem, na który Pan się gniewa na wieki. Zobaczą to twoje oczy i powiesz: Wielki jest Pan poza granicami Izraela.

Lud Izraela mówi: Boże, Ty twierdzisz, że nas kochasz. Chcemy zobaczyć na to dowody. Zaatakowałeś nas serią wyroków.

Po czym możemy poznać, że nas kochasz? I Pan mówi: Cóż, chcę, żebyście porównali to, co wam się przydarzyło, z tym, co stanie się z Edomitami. Edomici zostali zniszczeni. Ich ziemia została najechna i nie zostaną odbudowani.

Nie zostaną przywrócone. I tak nadzieja na przyszłość Izraela skontrastowana z faktem, że sąd nad Edomem był ostateczny, jest kolejnym dowodem na to, że Pan umiłował i wybrał Izraela i Jakuba, ale ostatecznie odrzucił Ezawa i Edomitów. Historia potwierdzi, że Bóg kochał swój lud.

Ale Malachiasz potwierdza dla nas, że obietnica i proroctwo dane w Abdiaszu, to proroctwo rzeczywiście się spełniło i to proroctwo się wypełniło. Historycznie wydaje się, że dzieje się to w dwóch etapach. Jak na ironię, wkrótce po tym, jak Edomici wzięli udział w babilońskim najeździe na Jerozolimę, Babilończycy przeprowadzili kampanie przeciwko Edomitom.

I tak niedługo po tym, co przydarzyło się Jerozolimie, Edom doświadczy tego samego. Kenneth Hoagland w swoim komentarzu do Księgi Abdiasza powie to: Zagłada Edomu nie była daleko w tyle za Jerozolimą. Z rozproszonych dowodów, zarówno literackich, jak i archeologicznych, można wywnioskować, że Nabonid zaatakował i zniszczył Edom podczas kampanii przeciwko Zachodowi w połowie VI wieku.

I tak kronika babilońska, kronika króla Nabonidusa z roku 553 p.n.e. potwierdza, że w tym roku, niecałe 40 lat po upadku Jerozolimy, potwierdza, że Babilończycy przeprowadzili kampanię przeciwko Edomitom. Tak więc Edomici w swej dumie wzięli udział w babilońskim zniszczeniu Jerozolimy. Świątowali to.

Wykorzystali go do własnych, oportunistycznych pragnień. Nie rozumieli jednak, że w najbliższej przyszłości spotka ich to samo, co spotkało Judę. Wydaje mi się, że drugie spełnienie się tego ma miejsce później, w okresie powygnanym.

Być może to jest to, o czym mówi tutaj Malachiasz. W V wieku Edomici zostają ostatecznie wypędzeni ze swojej ziemi w wyniku inwazji Nabatejczyków. Ostatecznie Nabatejczycy zastąpią Edomitów w tym konkretnym kraju.

Jeśli widziałeś zdjęcia miasta Petra lub kiedykolwiek miałeś okazję je odwiedzić, to niesamowite miasto i budynki są wbudowane w skały. Petra została zbudowana przez Nabatejczyków, lud, który ostatecznie zastąpił zamieszkujących tę ziemię Edomitów. Kolejnym powiązaniem z historią biblijną jest to, że w Nowym Testamencie jest mowa o Herodzie, a Herod jest znany jako Edomejczyk .

Zatem niezależnie od tego, czy oznacza to, że jest on w rzeczywistości fizycznym potomkiem faktycznych Edomitów, czy też po prostu mieszkał na tym terytorium, ostatecznie jest powiązany z ludźmi, o których mówimy w Księdze Abdiasza, oraz z ludźmi, którzy doświadczyli tego sądu w Księdze Malachiasza. Ostatecznie pod wieloma względami jest on wyrazem najwyższego Edomity. Są wrogo nastawieni.

Są zamieszani w morderstwa i przemoc wobec Edomitów. Zdradzają przymierze braterstwa. Herod jest tego przykładem w swoim życiu i jest również powiązany z tą historią.

Historycznie rzecz biorąc, istnieje jeszcze jedna wzmianka, która jest dość interesująca, dotycząca zaangażowania Edomitów w babilońską inwazję na Judę i ataki Babilończyków na ziemię judzką. W 27 rozdziale Księgi Jeremiasza znajdujemy fragment mówiący o tym, że Edomici oraz przywódcy Edomu i Judy brali udział w negocjacjach dotyczących zawarcia sojuszu przeciwko Babilończykom. W rozdziale 27 mamy do czynienia z grupą wysłanników z Edomu, Moabu, Ammonu, Tyru i Sydonu, którzy przybywają do Jerozolimy, aby naradzić się z Sedekiaszem oraz jego doradcami i wojskiem.

Dyskutują o możliwości zawarcia sojuszu wojskowego. Ta konferencja i to spotkanie w Jerozolimie miały miejsce w roku 593 p.n.e. Kiedy to spotkanie miało miejsce, Jeremiasz ostrzegł tych wysłanników, ostrzegł ambasadorów z tych różnych krajów, że jakkolwiek rodzaj sojuszu, jakkolwiek rodzaj koalicji przeciwko Babilończykom ostatecznie nie zakończy się sukcesem.

Nosi jarzmo na szyi i nosi je po mieście, mówiąc o tym, że Bóg podda wszystkie te narody królowi Babilonu. Tak więc w 593 rpn Edomici i przywódcy Judy rozmawiali o możliwości zawarcia sojuszu. Kiedy Jerozolima została zniszczona w 586 rpn, Edomici byli wrogami i przyłączyli się do Babilończyków.

Odzwierciedla to w pewnym stopniu całą historię pomiędzy Edomitami a Izraelitami w całym Starym Testamencie. Teraz przyjrzelśmy się temu interesującemu przesłaniu, interesującemu tłu historycznemu. Mówiliśmy o dwóch sądach, które Bóg dokonuje w historii.

W Księdze Nahuma Bóg ostatecznie posługuje się Babilończykami, aby osądzić i zniszczyć mieszkańców Niniwy. W Księdze Abdiasza Bóg posługuje się Babilończykami, a następnie Nabatejczykami, aby ostatecznie sprowadzić sąd na Edomitów. Ale pytanie, które zadajemy, a czasami jest to po prostu pytanie, z którym musisz sobie poradzić, nauczając Starego Testamentu, brzmi: kogo to obchodzi? To wydarzyło się dawno temu.

Dlaczego powinniśmy się tym martwić? Albo jakie znaczenie ma to wszystko dla nas, gdy myślimy o postępowaniu Boga z nami lub z narodami dzisiaj? Myślę, że zarówno w Księdze Nahuma, jak i w Księdze Abdiasza jest coś więcej niż tylko lekcja historii. Trwałe przesłanie teologiczne, które wyrasta z tych ksiąg, jest takie, że w ten sam sposób, w jaki Bóg osądził Niniwę i w ten sam sposób, w jaki Bóg osądził Edom w przeszłości, oraz sposób, w jaki Bóg osądził w przeszłości inne narody, jest to potwierdzenie nieustannego zaangażowania Boga w historię. Jest to przypomnienie ostatecznego sądu nad narodami, który nastąpi w ostatnim dniu Pana.

Zatem nie jest to tylko coś, co wydarzyło się w historii. Jest to wzór rzeczy, który będzie kontynuowany nawet w przyszłości eschatologicznej. Bóg nadal jest suwerenem nad narodami.

Bóg nadal pociąga ich do odpowiedzialności za pogwałcenie przymierza Noego oraz za dopuszczanie się przemocy, rozlewu krwi i tym podobne rzeczy. Istnieje zatem trwałe przesłanie dla narodów. Ileż to jakiś naród utrwała grzech Asyrii, Bóg pociąga go do odpowiedzialności.

Będzie ich sądził albo historycznie, albo eschatologicznie. Kiedy narody popełniają zbrodnie popełnione przez naród taki jak Edomici, Bóg pociąga ich do odpowiedzialności. Bóg będzie sądził swoich wrogów i tych, którzy uciskają Jego lud.

Zatem wypływa z tego trwałe przesłanie. Myślę, że są pewne fragmenty, które wyraźnie to pokazują, że patrzymy na coś więcej niż tylko na przesłanie historyczne. Nahuma, rozdział 3, wersety 4 do 7. Chcę wrócić i przeczytać opis tego.

Zniszczenie Niniwy jako bezmyślnej prostytutki ze względu na sposób, w jaki zwabiła i wabiła narody do sojuszu z nią ze względu na jej władzę i bogactwo, a następnie wykorzystwała to do własnych celów. Tak mówi biada nad Niniwą: Z powodu wszystkich niezliczonych nierządnic prostytutki, jej pełnych wdzięku i śmiertelnych wdzięków, która swoimi nierządnicami zdradza narody i ludzi swoimi wdziękami, oto Ja jestem przeciwko wam, wyrocznia Pana Zastępów, i

podniosę wasze spódnice na twarz i sprawię, że narody będą patrzeć na waszą nagość i hańbę. Nie jest to poparcie dla przemocy wobec kobiet, ale używa bardzo wymownej metafory, aby powiedzieć, że ta prostytutka, która uciskała i zniewalała inne narody, używając swoich podstępów i uroków, ostatecznie otrzyma karę za swoje zbrodnie.

W 18 rozdziale Objawienia, kiedy patrzymy na ostateczny sąd Boży nad ostatecznym imperium i imperium Antychrysta lub na ostateczne imperium dni ostatecznych lub sąd nad imperium, który znalazł odzwierciedlenie w I wieku, Cesarstwie Rzymskim, i jak to odzwierciedla wrogów Boga, którzy będą trwać aż do samego końca. Upadek Babilonu opisano w ten sposób w Objawieniu 18. Upadły, upadły Babilon Wielki.

Stała się siedliskiem demonów i siedliskiem wszelkiego ducha nieczystego. Werset trzeci: Albowiem wszystkie narody piły wino namiętności jej niemoralności, i królowie ziemi dopuścili się z nią niemoralności, a kupcy ziemi wzbogacili się dzięki mocy jej luksusowego życia. Przedstawione tam obrazy prostytutek nie mówią przede wszystkim o seksualności.

Ponownie mowa tu o wielkim imperium, które wykorzystuje swoją władzę i bogactwo jako pretekst do nakłaniania i wabienia innych narodów, a następnie uciskania ich i wykorzystywania do własnych celów. Historycznie rzecz biorąc, sąd nad Niniwą, opisany w trzecim rozdziale Nahuma, jest dokładnie analogiczny do sądu nad Babilonem Wielkim, który nastąpi w przyszłości. Istnieje tutaj wzór historycznego osądzania przez Boga tych niegodziwych, złych i uciskających imperiów.

Bóg osądził imperium asyryjskie. Bóg ostatecznie osądził imperium babilońskie. Powodem, dla którego w Księdze Objawienia używa się terminu Babilon na określenie tego imperium, jest to, że Rzym pod wieloma względami był po prostu powtórzeniem imperium babilońskiego.

Istnieje typologia, coś, w ten sam sposób, że Bóg obalił to brutalne i niegodziwe imperium w Starym Testamencie; czy była to Assyria, czy Babilon, Bóg uczyni to samo z Rzymem. Wzór w Księdze Apokalipsy wykracza poza bliską i najbliższą przyszłość oraz to, co działo się za dni Jana. Oczekuje przyszłych czasów i innego imperium oraz kontynuacji tego królestwa człowieka, które w przyszłości jest w opozycji do Boga i mówi: Bóg będzie sądził to imperium i Bóg będzie sądził narody w przyszłości za z tego samego powodu, dla którego osądzał ich w przeszłości.

Mamy więc ustalony tutaj wzór, który będzie działał aż do samego końca. Ostateczne imperium z Objawienia 18, czy to Rzym, czy jakieś imperium w odległej przyszłości, nie ma nam sugerować, że Antychryst zamierza założyć swoją siedzibę w centrum Babilonu lub w centrum Bagdadu, ale używa Babilonu jako obrazu i wzór, który będzie kontynuowany w całej historii. Wierzę, że patrząc na rozdział 5 Księgi Micheasza, wersety od 1 do 6, widzimy to samo.

Będzie król, który będzie pochodził z rodu Dawida, i on przywróci Dawida, i pokona Asyryjczyka, który wejdzie do tej ziemi. Kiedy Bóg ostatecznie posługuje się Mesjaszem, aby pokonać swoich wrogów podczas drugiego przyjścia Jezusa, tamtejszy wróg jest opisany jako Asyryjczycy. Nie oznacza to jednak, że nastąpi wielkie przebudzenie czy wskrzeszenie Asyryjczyków.

Oznacza to po prostu, że imperium, narody i wrogowie Boga, które Bóg ostatecznie powali w przyszłości podczas drugiego przyjścia Jezusa, będą tego samego rodzaju imperium i tego samego rodzaju ludzi, z którymi Bóg się rozprawił, gdy wydał wyrok Babilon. Wierzę, że tego rodzaju reprezentatywne użycie narodów znajduje również odzwierciedlenie w Starym Testamencie, gdy patrzymy na sąd Edomitów. Jeden ze wzorców, które odnajdujesz w trakcie przechodzenia przez proroctwa. Jest to swego rodzaju królestwo pokoju, dobrobytu i błogosławieństwa, które Bóg przyniesie temu ludowi.

Fragmenty te są często wyraźnie zestawiane z fragmentami mówiącymi o sądzie i zagładzie Edomitów. Na przykład w 34. rozdziale Izajasza, po błogosławieństwie, jakie Bóg ma dla Izraela w przyszłości, następuje 35. rozdział Izajasza, dotyczący sądu nad Edomem. W Księdze Ezechiela masz to samo.

Kiedy mówisz o rozdziałach 36 i 37 i o Bogu wskrzeszającym Izraela w suchych kościach i tak dalej, o Bogu zawierającym nowe przymierze i dającym nowe serce narodowi Izraela, obietnicę tę bezpośrednio poprzedza stwierdzenie dotyczące wyrok Edomitów. Więc co to mówi? Ponownie, niekoniecznie jest tak, że Edomici będą wielką potęgą, którą Bóg będzie musiał pokonać i którą Mesjasz powali podczas swego drugiego przyjścia, kiedy wyruszy na koniu w bitwie Armageddonu, ale po prostu fakt, że sąd Edomitów reprezentuje ostatecznie sąd, który Bóg sprowadzi na wszystkie narody. 63. rozdział Izajasza może być prototypowym fragmentem, który to potwierdza.

Izajasz widzi człowieka przychodzącego z Bosry, z ziemi Edom, pokrytego plamami wina. Jest powiedziane, że był w tłoczni, deptając winogrona w tłoczni. Ale gdy ta postać, ta osoba zbliża się do Niego, zdajemy sobie sprawę, że tą postacią jest Jahwe.

A Jahwe powraca z Edomu jako wojownik. A na jego szacie nie są plamy od wina, lecz krew jego wroga. Wyrok Boży, który Bóg wykona na wrogich narodach, porównany jest do deptania tych narodów w prasie do wina.

Edom jest tego reprezentatywnym przykładem. A kiedy na to patrzymy i mówimy: „O rany, nie podoba mi się ten obraz Boga”. Nie rozumiem, jak taki rodzaj Boga pasuje do Boga Nowego Testamentu.

Nie rozumiem, jak Bóg Starego Testamentu pasuje do Boga, który jest ojcem Jezusa i miłością Jezusa. Cóż, obraz Jezusa, który zostaje nam dany, gdy powraca podczas drugiego przyjścia, jest bezpośrednio zaczerpnięty z rozdziału Izajasza 63. I teraz zamiast Jahwe jest tym, który wraca z Bosry w szacie poplamionej winem, to sam Jezus jedzie na wojownika, aby wykonał ostateczny sąd nad narodami i zniszczył je swoim sądem.

Zatem sąd Edomu w Księdze Obadiasza, sąd Niniwy w Księdze Nahuma nie jest dla nas po prostu historyczną lekcją poglądową. Jest to przypomnienie sądu ostatecznego. Wszystkie sądy Boże na przestrzeni dziejów przypominają o większym sądzie, który wciąż nadchodzi.

Prorocy przypominają nam, że narody są pociągane do odpowiedzialności za przymierze noehickie w taki sam sposób, w jaki Bóg sądził narody w VIII, VI wieku czy V wieku przed czasami Chrystusa. Bóg również dzisiaj sądzi narody i pociąga je do odpowiedzialności za wypełnianie nakazów przymierza Noego. Ostatnią kwestią i pomysłem, który chcę tutaj poruszyć, jest to, że popularne podejście do proroctw często rodzi pytanie, czy w proroctwach biblijnych są kiedykolwiek odniesienia do Stanów Zjednoczonych? Czasami będziemy mieć popularną książkę, taką jak Zwiastun, która będzie próbowała wziąć fragment taki jak Izajasz 9 i powiedzieć, że jest to specyficzne proroctwo dotyczące sądu nad Ameryką.

Nie ma wyraźnych fragmentów proroctw odnoszących się do Stanów Zjednoczonych, ale fragmenty te odnoszą się do Stanów Zjednoczonych w taki sam sposób, w jaki odnoszą się do każdego narodu. Zatem to, co często robimy z proroctwami Starego Testamentu, to popełnianie strasznego błędu hermeneutycznego. Często, czytając proroków lub słuchając ich kazań, utożsamiamy Izrael ze Stanami Zjednoczonymi.

A te fragmenty o Izraelu ostatecznie dotyczą Stanów Zjednoczonych. Ten hermeneutyczny krok stanowi problem z dwóch konkretnych powodów. Po pierwsze, jest to złe z teologicznego punktu widzenia.

Bóg miał z Izraelem szczególne przymierze, jakiego nie miał z żadnym innym narodem, łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Jest to także zła metafora historyczna i polityczna, ponieważ zamiast reprezentować uciskany naród taki jak Izrael, reprezentujemy potężniejsze narody, takie jak Egipt, Asyria i Babilon. Być może nie jesteśmy imperium zła w taki sam sposób jak Asyryjczycy czy Babilończycy, ale ostatecznie poprzez sposób, w jaki utrwalamy ich zbrodnie i sposób, w jaki podążamy za ich uciskiem, ich przemocą, ich chciwością, złym traktowaniem i niesprawiedliwością ostatecznie będziemy pociągnięci do odpowiedzialności przed Bogiem w taki sam sposób, jak oni.

Chciałbym zakończyć cytatem z książki, którą niedawno przeczytałem poruszającej tę kwestię, książki Petera Leitharta *Between Babel and Beast*. I mówi o tym, jak

powinniśmy postrzegać Amerykę jako imperium w świetle Biblii. Czy powinniśmy postrzegać Amerykę jako lud przymierza z Bogiem, czy też Stany Zjednoczone są ludem Bożym i czy należy je utożsamiać z Izraelem? Myślę, że daje nam tutaj pewną ważną perspektywę i na tym chcę zakończyć.

Mówi, że zainspirowana wartościami chrześcijańskimi i quasi-chrześcijańską ideologią amerykańizmu Ameryka jest bardziej życzliwa niż wiele wielkich mocarstw. Ale ostatecznie jesteśmy po prostu kolejną wielką potęgą, kolejnym narodem świata, który działa we własnym interesie, wmawiając sobie, że leży nam na sercu dobro świata. Na tyle, na ile chcemy uczynić świat na nasze podobieństwo, jesteśmy Babellem.

Nie jesteśmy bestią, ale swobodnie zadajemy się ze zwierzętami, jeśli służy to naszym celom politycznym. Zastanawiam się, jak długo możemy pozostać na tym etapie, nie nabierając sami bestialskich nawyków. Na razie jednak Ameryka stoi pomiędzy Babel a bestią.

Myślę, że to dobry sposób na oszacowanie tego. A więc przesłanie dla chrześcijan. Pamiętaj, że należysz do Jezusa jako pierwszy i ostatni.

Pamiętajcie, że Kościół, a nie Ameryka, jest Ciałem Chrystusa i polityczną nadzieją przyszłości. Pamiętajcie, że niezależnie od tego, jak bardzo służyła miastu Bożemu, Ameryka sama w sobie jest częścią miasta ludzkiego. Pamiętajcie, że Eucharystia jest naszym świętem ofiarnym.

Kościół amerykański zbyt długo dyscyplinował chrześcijan w amerykańskim, co sprawia, że zaangażowanie chrześcijan w amerykański system polityczny jest czasami znacznie spokojniejsze, niż powinno. Kościoły muszą odpokutować za nasz amerykańizm i zacząć wychowywać męczenników, wierzących, którzy są męczennikami w pierwotnym sensie świadectwa i w drugim sensie męczyzny i kobiety, gotowych podążać za barankiem aż do cesarskiego krzyża. Przesłanie, jakie Bóg przekazuje nam na temat Asyrii i Edomu, odpowiednio w księgach Nahuma i Obadiasza, to nie tylko lekcje historyczne.

Są one pełnym mocy wyrazem Bożego postępowania z narodami i przypomnieniem ostatecznej sprawiedliwości, jaką Bóg zaprowadzi wobec wszelkiego zła, wszelkiej przemocy i wszelkiego oporu wobec swego królestwa.

To jest dr Gary Yates z serii wykładów na temat Księgi 12. To jest wykład 23 na temat Obadiasza.